

H. H.-R.

"Dzieje folklorystyki w Europie", Giuseppe Cocchiara, Warszawa 1971 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 17/2, 361-362

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dziwiałym bardziej, że autor przekładu starał się — jak pisze w swej przedmowie *Od tłumacza* — z jednej strony dochować maksymalnej wierności oryginałowi, z drugiej znów, dbał o to, „by ów tworzony przez niego polski Znaniecki był podobny do Znanieckiego, który przez część swego życia był polski z własnego wyboru” (s. XX).

Dobrze się stało, że to cenne dzieło Floriana Znanieckiego, uczonego, którym, mimo różnych herezji wypisywanych w różnych czasach na jego temat, szcycimy się, zostało wydane po polsku.

Henryka Hołda-Rózewicz

Władysław Tatarkiewicz: *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*. T. 1. Warszawa 1971 Państwowe Wydawnictwo Naukowe ss. 375, nlb. 1, portr. 1.

Droga do filozofii — pierwszy tom wybranych pism Władysława Tatarkiewicza — zawiera rozprawy z filozofii i etyki, ogłoszone w latach 1915—1969. Dzieje nauk są tu obecne na każdej stronie: Autora ciekawiają własni poprzednicy, o których pięknie pisze w szkicach charakteryzujących losy filozofii w Warszawie i Krakowie; obchodzą go zmienne recepcje ważniejszych kierunków myśli naukowej (*Husserl i filozofia lat 1860—1949*, *Rozstanie z kantyzmem*) — chodzi mu zawsze o ujrzenie całości spraw w ujęciu właśnie historycznym. Którędy wiedzie droga do filozoficznego obrazu świata? Jak się układały okresy europejskiej filozofii? Co począć z problemami chronologii i nieuniknionością periodyzacji? Rozprawy na temat etyki są nie mniej mocno osadzone w tle przeszłości (zwłaszcza: *O bezwzględności dobra*; studia o Arystotelesie i o Pascalu). Zamieścił też profesor Tatarkiewicz w tym tomie swój słynny esej o pisaniu historii filozofii, którego spostrzeżenia pozostają w mocy w odniesieniu do wszelkiej pracy dziejopisarskiej. Sam autor jest zresztą zdania, iż przygotowywanie właśnie *Historii filozofii* (1925—1930), „w której wypadło bardzo dużą ilość spraw, faktów, myśli ująć w sposób możliwie prosty, a nie zniechęcający czytelnika: była to szkoła pisania”.

kp

Giuseppe Cocchiara: *Dzieje folklorystyki w Europie*. Tłum. [z włoskiego] Wojciech Jekiel, wstęp i rozdział o folklorystyce polskiej Julian Krzyżanowski. Warszawa 1971 Państwowy Instytut Wydawniczy ss. 691, nlb. 1.

Zaprezentowane czytelnikowi polskiemu dzieło znanego, nie żyjącego już sycylijskiego folklorysty i etnologa Giuseppe Cocchiary, ucznia R. R. Marett'a i B. Malinowskiego, profesora uniwersytetu w Palermo i dyrektora Muzeum Etnograficznego im. Pitręgo, zaliczyć należy do wydarzeń na polskim rynku wydawniczym. Odczuwaliśmy bowiem wyraźny i niepokojący nawet brak pracy podsumowującej dorobek folklorystyki europejskiej, a wszystko, co dotąd prezentowali nasi uczeni, było jakże często fragmentaryczne, wrywkowe, ograniczające się w większości do historii naszej rodzimej folklorystyki. Książka Cocchiary wyszła tym potrzebom naprzeciw. Nareszcie otrzymaliśmy w pełni tego słowa znaczeniu kompendium wiedzy o folklorze i jego dziejach, przy czym, co należy z uznaniem podkreślić, nie jest to tylko historia folklorystyki jako nauki (młoda to bowiem stosunkowo dyscyplina), ale historia zainteresowań ludem i jego twórczością oraz społecznościami przedpiśmiennymi od czasu pierwszych odkryć geograficznych do lat dwudziestych XX w. Przy rozpatrywaniu tych kwestii autor zwracał również uwagę na funkcje, jakie pełnił lud i wszystko, co „ludowe” oraz „dzicy” w literaturze pięknej i koncepcjach wielkiej rzeszy uczonych. Zaiste, olbrzymiej wymagało to pracy, znajomości narodzin i dziejów wielu zagadnień teoretycznych, szkół i kie-

runków, przyczyn, które spowodowały poszczególnych uczonych i literatów (cytowanych tu w wielkim wyborze) do podjęcia problematyki tego typu, metod stosowanych przez folklorystów i prekursorów tej nauki do badania skomplikowanego przecież bardzo świata tego fragmentu „kultury duchowej”. I prawie we wszystkich tych obszarach obraca się autor z równą swobodą.

Jak w każdym kompendium pewne zagadnienia potraktowane są szerzej, inne ledwie naszkicowane, ale autor miał do tego pełne prawo. Utrudnia to może tylko wyważenie proporcji, gdy chcemy sobie zdać sprawę z roli, jaką w historii zainteresowań folklorystycznych odegrały dzieła pojedynczych wielkich indywidualności, czy nie zawsze pozwala w pełni poznać wpływ klimatu intelektualnego poszczególnych epok na stopień natężenia dyskusji teoretycznych w kwestiach, których praca Cocchiary dotyczy.

W omawianych *Dziejach folklorystyki w Europie* wykorzystał autor dorobek wielu gałęzi naukowych: językoznawstwa, socjologii, etnologii, religioznawstwa, co podnosi wartość też książki. Cenna jest ona i ze względu na wiele płodnych myśli oraz ciekawe pomysły interpretacyjne, co sprawia, że sięgnąć powinien po nią nie tylko badacz dziejów folklorystyki.

Staranna szata graficzna i dołączony *Indeks osób i dzieł* — to dodatkowy walor tej godnej polecenia pracy.

H. H.-R.

Bolesław Orłowski: *Szerienga wielkich inżynierów*. Tłum. z polskiego E. K. Szpak. Warszawa 1971 Nasza Księgarnia ss. 172, nrb. 3, ilustr.

Na zamówienie moskiewskiego wydawnictwa „Mieżdunarodnaja Kniga” Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” opublikował rosyjski przekład wydanej w 1966 r. książki Bolesława Orłowskiego *Poczet wielkich inżynierów, lądowych i wodnych*¹. Wersja rosyjska jest nieco rozszerzona w stosunku do oryginału. Z uwagi na to, że jest ona przeznaczona dla czytelników radzieckich, zwiększono w niej liczbę życiorysów inżynierów rosyjskich i radzieckich z 3 do 7. W *Poczie wielkich inżynierów* Rosjanie reprezentowani byli przez N. A. Bielelubskiego (1845—1922), W. G. Szuchowa (1853—1939) i S. J. Żuka (1892—1957). W przekładzie znaleźli się obok nich: P. P. Mielnikow (1804—1880), D. I. Żurawski (1821—1891), E. O. Paton (1870—1953) oraz I. G. Aleksandrow (1875—1936). W nowej wersji wprowadzono również życiorys wybitnego polskiego inżyniera i uczonego pracującego w Rosji, Feliksa Jasińskiego (1856—1899), któremu zresztą należało się chyba miejsce już w polskim wydaniu. Zrezygnowano natomiast z biografii Kazimierza S. Gzowskiego (1813—1898), Polaka działającego głównie na terenie Kanady, jako mniej interesującej dla czytelników radzieckich. Oczywiście, uzupełniono i auktualniono obszerną tabelę ważniejszych wydarzeń w dziejach inżynierii, będącą chyba najcenniejszą częścią pracy. Zachowano ilustracje i szatę graficzną oryginału polskiego.

W rosyjskiej wersji omówiona została w układzie chronologicznym działalność 44 wybitnych inżynierów, reprezentujących różne epoki, w tym po 7 francuskich, polskich (z których część pracowała z dala od ojczyzny, w Peru, Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej) i rosyjskich, 6 brytyjskich, po 3 greckich, włoskich i niemieckich, po 2 rzymskich i amerykańskich oraz po 1 egipskim, chińskim, tureckim i szwajcarskim. Z powyższego wykazu widać, że z uwagi na czytelników autor załagodził kryteria doboru w stosunku do Polaków i Rosjan, co można uznać za rzecz zrozumiałą.

Z satysfakcją należy odnotować fakt ukazania się tego przekładu, zwłaszcza

¹ Por. recenzję z tej książki w nrze 1/1968 „Kwartalnika”, s. 143—144.